IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 90)
z dnia 12 maja 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 90)

12 maja 2022 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra spraw zagranicznych na temat stosunków polsko-rumuńskich i polsko-tureckich w kontekście relacji bilateralnych oraz współpracy w ramach trilogu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jan Malicki** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana Szymona Szynkowskiego vel Sęka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i pozostałych gości. Posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu, a więc będziemy prowadzić je z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, czyli umożliwiających porozumiewanie na odległość.

Proszę wszystkich państwa o zainstalowanie się, także tych, którzy biorą udział zdalnie w posiedzeniach Komisji, żebyśmy sprawdzili kworum, ale nie będziemy czekali, tylko przystąpimy od razu do rozpatrzenia punktu.

Otrzymali państwo porządek dzienny, którym jest informacja ministra spraw zagranicznych na temat stosunków polsko-rumuńskich i polsko-tureckich w kontekście relacji bilateralnych oraz współpracy w ramach trilogu. Przystąpimy do rozpatrzenia.

W tej chwili pan poseł Krystian Kamiński. Rozumiem, że wniosek formalny?

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Tak, bo chciałam spytać. Skoro mamy wiceministra, to czy mógłby powiedzieć chociaż parę słów o wizycie ministra Raua w Teheranie? Wiemy, jaka jest sytuacja z węglowodorami z Rosji, wiemy też, że Iran jest czwarty pod względem ropy naftowej, drugi pod względem gazu ziemnego za Rosją. Czy te tematy były poruszane, czy coś można tutaj powiedzieć?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Propozycja jest ponad granicami. To była prośba, pytanie do pana ministra. Oddaję głos panu ministrowi. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie przewodniczący, mamy bardzo konkretny punkt do omówienia. Jestem jednak przeciwnikiem organizacji posiedzenia Komisji w trybie à la carte. Jeśli więc pan pozwoli, to będę udzielał tych informacji, jeżeli będzie punkt temu poświęcony, panie pośle. Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Oczywiście. Poproszę pana, żeby pan wprowadził nas do tego zasadniczego tematu.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Oczywiście, panie przewodniczący. Dziękuję serdecznie za zaproszenie i podjęcie przez Komisję tego ważnego tematu. Stosunków w trilogu nie sposób rozpatrywać w oderwaniu od relacji bilateralnych polsko-rumuńskich i polsko-tureckich, więc jeśli państwo pozwolicie, to wprowadzę najpierw w temat relacji bilateralnych w tych dwóch naszych obszarach, a następnie odniosę się do kwestii formatu trilogu polsko-rumuńsko-tureckiego.

Stosunki polsko-rumuńskie są pozbawione kontrowersji. Nasze kraje są powiązane partnerstwem strategicznym, również formalnie. To partnerstwo zostało podpisane w październiku 2009 r. Aktualny dokument stworzony we współpracy ze wszystkimi resortami, zaktualizowany, podpisany w tym roku, obowiązywać będzie do 2026 r. Rumunia jest dla Polski najważniejszym sojusznikiem na południowo-wschodniej flance NATO. Wspólnie przewodniczymy formatowi współpracy dziewięciu krajów wschodniej flanki NATO, czyli „Dziewiątce bukareszteńskiej". Zbieżnie oceniamy znaczenie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi dla NATO i bezpieczeństwa europejskiego.

Bukareszt jest strategicznie zainteresowany umacnianiem bliskiej współpracy z Polską w dziedzinie polityki bezpieczeństwa. Rumunia jest także jednym z najważniejszych sojuszników Polski w debacie na temat polityki klimatycznej Unii Europejskiej, bezpieczeństwa energetycznego i unii energetycznej w Europie. Podobnie ocenialiśmy zagrożenie płynące ze strony Rosji, a od początku wojny jednoznacznie potępiliśmy rosyjski atak na Ukrainę. W tym kontekście Polska i Rumunia wspierają wspólnie politykę rozszerzenia Unii Europejskiej o Ukrainę, Mołdawię i Gruzję.

Przekładane ze względu na pandemię, a następnie rumuński kryzys rządowy jesienią 2021 r. polsko-rumuńskie konsultacje międzyrządowe, czyli ten szczególny format współpracy zarezerwowany tylko dla wybranych partnerów, odbyły się na początku marca tego roku pod przewodnictwem premierów Mateusza Morawieckiego i Nicolae Ciucă. Program konsultacji obejmował spotkanie bilateralne premierów oraz spotkania sektorowe ministrów w ramach dziewięciu stolików, wspólną sesję plenarną i ceremonię podpisania dokumentów międzyrządowych. Te konsultacje potwierdziły wspólne, zbieżne spojrzenie w szeregu obszarów, ale także uszczegółowiły obszary współpracy w poszczególnych dziedzinach funkcjonowania państw. Miały także istotny wymiar symboliczny związany z kontekstem rosyjskiej inwazji na Ukrainę, naszego wspólnego sąsiada.

Rozmowy w stolikach resortowych podczas tych konsultacji pozwoliły na: potwierdzenie zbieżności w szeregu kwestii z agendy europejskiej; możliwość współpracy na rzecz promowania polskich propozycji dotyczących między innymi przyjęcia rozwiązań legislacyjnych na poziomie Unii Europejskiej, które umożliwiłyby podwyższenie poziomu współfinansowania unii dla projektów polityki spójności w bieżącej perspektywie finansowej; zapewnienie większej elastyczności w zakresie transferu środków pomiędzy poszczególnymi programami operacyjnymi oraz wydłużenie kwalifikowalności wydatków z perspektywy finansowej 2014–2020. Uzgodniono także wspólne pismo do Komisji Europejskiej w sprawie zawieszenia stosowania pakietu mobilności na czas wojny na Ukrainie czy też reformy unijnego systemu reguł fiskalnych i szczególnego potraktowania w tym kontekście wydatków na obronność. Potwierdziliśmy podczas konsultacji również zbieżne stanowisko w zakresie negatywnych skutków społecznych i finansowych szybkiego tempa transformacji energetycznej oraz potrzebę uwzględniania w tym kontekście specyfiki każdego z państw członkowskich, jak i obecnej sytuacji geopolitycznej.

Konsultacje niestety potwierdziły – bo pokazałem tutaj państwu szereg obszarów zbieżnych – jeden obszar, w ramach którego występuje istotna różnica między nami. To brak zainteresowania strony rumuńskiej powołaniem strategii karpackiej. Rumuński minister spraw zagranicznych otwarcie przyznał, że koncepcja utworzenia unijnej strategii karpackiej nie znajduje poparcia w Bukareszcie ze względu na obawy wywoływane skojarzeniami z węgierską polityką historyczną i ideą jednoczenia ziem zamieszkanych przez ludność węgierską w Basenie Karpackim.

Polskę i Rumunię łączy także strategiczne partnerstwo współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i przemysłów obronnych. Nasze relacje opierają się na zbieżnej ocenie wyzwań bezpieczeństwa dla regionu i całego obszaru euroatlantyckiego. Na podkreślenie zasługuje współpraca polsko-rumuńska w formacie konsultacji czterostronnych, tak

zwana małej kwadrygi, na szczeblu wiceministrów spraw zagranicznych i obrony narodowej. Kolejna tura tego formatu odbędzie się 24 maja w Warszawie.

Doceniamy również bliską koordynację z Bukaresztem w formatach regionalnych – tutaj już wspomniana „Dziewiątka bukaresztańska" jest najbardziej widocznym formatem koncentrującym się na kwestiach bezpieczeństwa. Jesteśmy założycielami – o tym już mówiłem – tego formatu. Format „Dziewiątki bukaresztańskiej" staje się coraz ważniejszym forum koordynacji stanowisk w dziedzinie bezpieczeństwa państw Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza w tej chwili, w kontekście rosyjskiej agresji na Ukrainę. Rozwija on konsultacje na różnych szczeblach, począwszy od szczebla najwyższego, szczebla prezydentów. Najbliższy szczyt „Dziewiątki bukaresztańskiej" odbędzie się 10 czerwca w Bukareszcie. Są także spotkania na szczeblu ministrów spraw zagranicznych i obrony narodowej, szefów parlamentów oraz na szczeblach roboczych.

Współpracujemy również w zakresie współpracy naszych przemysłów obronnych. Tutaj warto wspomnieć podpisane właśnie podczas konsultacji międzyrządowych 3 marca umowy pomiędzy dwoma rządami w zakresie współpracy przemysłów obronnych. Ta umowa stanowi dobrą podstawę do dalszego pogłębiania współpracy pomiędzy sektorami obronnymi obu państw. Jesteśmy także zadowoleni z wzajemnego wsparcia oraz praktycznego wymiaru współpracy z Bukaresztem na forum NATO. Ta współpraca obejmuje obecność żołnierzy obu krajów w strukturach sojuszu w Polsce i w Rumunii w ramach wysuniętej wzmocnionej obecności i dostosowanej obecności. Dodatkowo zakłada również ścisłą koordynację w zakresie przygotowań do szczytu NATO w Madrycie w czerwcu i prace nad nową koncepcją strategiczną sojuszu. To te najważniejsze aspekty współpracy polsko-rumuńskiej.

Jeśli pan przewodniczący i państwo posłowie pozwolą, powiem teraz kilka słów o naszych relacjach bilateralnych z Turcją. Tutaj podobnie – łączy nas partnerstwo strategiczne, sformalizowane odpowiednią umową od 2009 r. Przywiązujemy dużą wagę do współpracy z Turcją, która jest naszym strategicznym partnerem w obszarach bezpieczeństwa, walki z terroryzmem, w zakresie współpracy handlowej i polityki migracyjnej. Turcja jest naszym ważnym sojusznikiem w NATO, jednym z fundamentów bezpieczeństwa europejskiego, zwłaszcza w kontekście rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Od ubiegłego roku odnotowujemy szczególne ożywienie wzajemnych relacji dwustronnych. Jesteśmy zadowoleni zwłaszcza z intensywności spotkań dwustronnych na najwyższym szczeblu. Prezydenci naszych krajów spotkali się w ciągu ostatniego roku już trzykrotnie. Istotnym elementem jest również parlamentarny wymiar współpracy naszych krajów. W maju ubiegłego roku razem z prezydentem w Turcji przebywała również wicemarszałek Sejmu pani wicemarszałek Małgorzata Gosiewska. W Sejmie funkcjonuje polsko-turecka grupa parlamentarna, odpowiedniczka istniejącej w parlamencie tureckim turecko-polskiej międzyparlamentarnej grupy przyjaźni.

Ważnym elementem współpracy między naszymi krajami jest również turystyka. Kraj ten, będący bardzo popularną destynacją dla turystów z Polski, jest w tej chwili łatwiej dostępny. Obywatele polscy wjeżdżający do Turcji w celach turystycznych od 2020 r. zostali zwolnieni z obowiązku posiadania wizy. Decyzją prezydenta Erdoğana z kwietnia bieżącego roku z kolei obywatele naszego kraju mogą przyjeżdżać do Turcji na podstawie ważnego dowodu osobistego bez konieczności posiadania paszportu. To są dwa istotne kroki mające wymierny wpływ na ułatwienie ruchu turystycznego między naszymi krajami, ułatwienie dla polskich obywateli podróży do Turcji.

Cieszymy się, że Polska jest atrakcyjnym miejscem dla tureckich studentów. Jesteśmy najczęściej wybieraną destynacją przez tureckich beneficjentów programu „Erasmus plus". W latach 2014–2020 w ramach programu „Erasmus plus" do krajów europejskich wyjechało 276 000 tureckich studentów i mniej więcej co dziesiąty z nich wyjeżdżał do Polski. To było niespełna 26 000 studentów, którzy wyjechali w tych latach do Polski.

Polska wspiera unijne aspiracje Turcji, mając na uwadze, że Ankara pozostaje głównym partnerem Polski z obszaru Bliskiego Wschodu. Popieramy również dążenia do wzmocnienia współpracy gospodarczej. Turcja zajmuje obecnie 22. miejsce wśród naszych partnerów gospodarczych pod względem wysokości eksportu polskiego, natomiast 13. miejsce, jeśli chodzi o wysokość importu. Obroty handlowe wyniosły

7,8 md euro, co oznacza wzrost w stosunku do roku poprzedniego o 27%. To są dane za 2021 r.

Dla Polski istotna jest również współpraca przy budowie trasy Via Carpatia. Także modernizacja i rozszerzenie unii celnej o nowe obszary pozostaje w gospodarczym interesie Polski. Uważamy, że większy rozwój współpracy gospodarczej byłby możliwy w przypadku podjęcia przez stronę turecką działań dotyczących likwidacji barier handlowych oraz w kwestii dostępu do rynku tureckiego. Spodziewamy się niektórych tureckich propozycji w tym zakresie, zwłaszcza przed wizytą prezydenta Erdoğana w Polsce w drugiej połowie 2022 r.

W 2023 r. Turcja będzie świętować setną rocznicę proklamowania Republiki Turcji. W kontekście relacji dwustronnych będziemy wspólnie obchodzić 100. rocznicę podpisania traktatu przyjaźni między Polską a Turcją, tj. traktatu z Lozanny z lipca 1923 r. Liczymy, że okrągłe rocznice staną się przyczynkiem do podniesienia relacji na jeszcze wyższy poziom, chociaż intensywność relacji w tej chwili jest bardzo wysoka. Turcja jest strategicznym partnerem Polski w kontekście NATO, regionalnym, bilateralnym. Ale co jest szczególnie istotne, obszar obronności, współpracy przemysłów obronnych, podobnie jak z Rumunią – ściśle nas łączy. W świetle rosyjskiej agresji na Ukrainę doceniamy poparcie Turcji dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, jak również podejmowane przez turecką dyplomację na różnych szczeblach wysiłki mediacyjne na rzecz zawieszenia broni, utworzenia korytarzy humanitarnych oraz docelowo zakończenia konfliktu.

Z drugiej strony jednak oczywiście to stanowisko Turcji różni się od stanowiska Polski czy też stanowiska unijnego, chociażby w kontekście polityki sankcyjnej wobec Rosji. Mamy nadzieję, że strona turecka jest w stanie wykazać pewną elastyczność w tej sprawie. Między innymi to był temat moich rozmów podczas mojej wizyty w Turcji w kwietniu tego roku.

Jesteśmy wdzięczni za udział Turcji w misji Baltic Air Policing. To są cztery samoloty F-16 wraz z obsługą. Misja była prowadzona od maja do września 2021 r. z bazy w Malborku. To był istotny wkład sojuszniczy w odstraszanie i obronę całej wschodniej flanki NATO.

Polska jest także zainteresowana współpracą w zakresie przemysłów obronnych. Takim najbardziej widocznym elementem tej współpracy, pewnie doskonale państwu znanym, jest w tej chwili zakup czterech kompletów statków powietrznych Bayraktar. To w sumie docelowo 24 drony, komplet to jest 6 dronów. Pierwsze dotrą do nas już jesienią tego roku. Chcemy, aby ten zakup stanowił nowe otwarcie w zakresie współpracy wojskowo-technicznej, aby ta współpraca przynosiła korzyści obydwu stronom.

Szanowni państwo, panie przewodniczący, na koniec kilka słów właśnie o współpracy w ramach trilogu. Ta trójstronna współpraca między Polską, Turcją i Rumunią obchodzi w tym roku swoje dziesięciolecie. Tworzy ona specjalną platformę i daje możliwość ściślejszej koordynacji w kwestiach o istotnym znaczeniu dla nas i dla regionu, w szczególności w zakresie bezpieczeństwa narodowego i współpracy transatlantyckiej. Jest to istotne, biorąc pod uwagę położenie Turcji, jej ważną rolę jako państwa położonego nad Morzem Czarnym i Śródziemnym, jak również graniczącego z regionem Bliskiego Wschodu. Konsultacje i współpraca trzech państw flanki wschodniej NATO, dysponujących największym potencjałem militarnym i politycznym, ma szczególne znaczenie w aspekcie rosyjskiej agresji na Ukrainę oraz w kontekście stabilności obszaru położonego między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Dlatego już za dwa tygodnie w Stambule odbędzie się spotkanie ministrów spraw zagranicznych trilogu na zaproszenie naszych tureckich partnerów.

Jesteśmy także zadowoleni z praktycznego wymiaru naszej współpracy między ambasadorami w Brukseli w ramach NATO i w Wiedniu w ramach OBWE. Wysoko cenimy sobie również wzajemne zwiększanie obecności oficerów i żołnierzy w strukturach NATO rozlokowanych na terytoriach naszych trzech krajów.

Formuła trilogu cały czas się rozwija. Ostatnio na przykład o konsultacje szefów biura bezpieczeństwa narodowego trzech krajów. Wspieramy rumuńską propozycję rozszerzenia trilogu o spotkania na szczeblu głów państw. Mamy nadzieję, że właśnie dziesięcio-

lecie tego formatu współpracy będzie dobrą okazją, żeby podwyższyć poziom współpracy na poziom prezydencki. Kwestie te w tej chwili są przedmiotem bieżących ustaleń ośrodków prezydenckich i biur bezpieczeństwa narodowego. To tyle z mojej strony na wstępie z tych najważniejszych informacji. Jestem otwarty na pytania państwa posłów.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję i otwieram dyskusję. Dwóch panów posłów się zapisało. Najpierw, jak zauważyłem, poseł Janusz Kowalski. Później Krystian Kamiński. Proszę.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, bardzo wysoko oceniam działalność Ministerstwa Spraw Zagranicznych na kierunku rumuńskim. W mojej ocenie ta działalność powinna być zidentyfikowana jeszcze w obecnych warunkach geopolitycznych. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Warto wykorzystać również forum Komisji Spraw Zagranicznych, w ramach którego dzięki panu marszałkowi odbywa się ta dyskusja, aby uświadomić tych z państwa, którzy nie wiedzą. Mogą bowiem nie wiedzieć, że Polska jest jednym z najlepiej ocenianych przez naród rumuński państw, jest rzeczywiście uważana za przyjazny naród. Tak postrzegają nas Rumuni. O tym często się w Polsce zapomina.

Jestem wielkim zwolennikiem zbliżenia polsko-rumuńskiego. Łączy nas piękna historia. Jednym z takich żywych polsko-rumuńskich bohaterów, jeżeli chodzi oczywiście o historię, mógłby być chociażby pan dr Lucjan Skupiewski, który przecież był merem Bukaresztu w latach 20. ubiegłego wieku. Był bohaterem Polski i bohaterem polityki rumuńskiej też na szczeblu Senatu, przyjacielem Józefa Piłsudskiego. Gdyby Rumuni mieli swojego byłego prezydenta w Warszawie, na pewno zrobiliby z tego pozytywny użytek. Warto pamiętać, że takie postacie historyczne są w naszej historii.

Mam pytanie do pana ministra w związku z tym, że rozmawiając między innymi z panem George'em Simionem z partii AUR, który jest szefem polsko-rumuńskiej grupy bilateralnej w zgromadzeniu rumuńskim… Mam pytanie, czy rozważana jest przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych koncepcja ewentualnego powołania, na wzór świetnie funkcjonującego instytutu polsko-węgierskiego, takiego właśnie instytutu polsko-rumuńskiego, który zbliżyłby nasze narody szczególnie obszarze kultury? Proszę pamiętać, że jednak zdecydowana większość Rumunów została wychowana na polskiej historii, na polskiej kulturze, być może warto wykorzystać ten atut.

Mam pytanie do pana ministra, czy taka taka koncepcja mogłaby być rozważona? Być może warto byłoby ewentualnie decyzję w tej sprawie poprzedzić wspólnym posiedzeniem Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Rumuńskiego i Sejmu Rzeczypospolitej, po to żeby się poznać? Uważam bowiem, i to do tego chcę zachęcić, że potencjał pozapolityczny wszystkich grup – i w Rumunii, i w Polsce – współpracy jest gigantyczny, a wciąż niewykorzystany. Jeżeli państwo posłowie staliby się przyjaciółmi przyspieszenia w relacjach polsko-rumuńskich, to być może taka inicjatywa, również ze strony pana marszałka, np. organizacji wspólnego posiedzenia Komisji, mogłaby to przybliżyć. Jest pani poseł Bartuś czy nie? Chyba nie ma, ale pani poseł też jest bardzo mocno zaangażowana w sprawy polsko-rumuńskie. To jest moje pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Dobry pomysł. Poprosiłbym sekretariat o odnotowanie, bo i spotkanie Komisji, i ta inicjatywa instytutu – moim zdaniem to bardzo dobry pomysł. Proszę, poseł Krystian Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Chciałbym spytać o to, co pan powiedział w ramach stosunków bilateralnych polsko-tureckich. Powiedział pan – nie słyszałem tego wcześniej – że Polska wspiera wejście Turcji do Unii Europejskiej. Czy z naszej strony jest to wsparcie warunkowe, jak części państw unijnych, czy bezwarunkowe?

Drugie pytanie. W zeszłym roku, to było bodajże w listopadzie, premier Mateusz Morawiecki mówił z mównicy sejmowej o tym, że pomagaliśmy gasić pożary w Turcji, promowaliśmy turystykę w Turcji. W związku z tym sądził, że prezydent Erdoğan nie

będzie pozwalał na przyloty do Mińska, co zostało zakończone dopiero później. Czy ta sprawa już jest wyjaśniona między nami, czy tu jeszcze zostały jakieś zaszłości?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Przewodniczący Paweł Kowal.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję. Panie ministrze, takie proste pytanie, żeby pan tak od serca powiedział, jak pan to ocenia – czy dzisiaj w związku z nowym otwarciem, które tworzą wojna i poszukiwanie drogi akcesji dla Ukrainy, Mołdawii i Gruzji, jest szansa na jakieś nowe, realne politycznie otwarcie w sprawie akcesji Turcji? Czy też to w ogóle pana zdaniem nie ma związku? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Kto z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie ma, to prosiłbym pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję. Koncepcja instytutu nie pojawiała się do tej pory w dyskusjach. Przynajmniej ja się nie zetknąłem, żeby pojawiła się idea na wzór Instytutu Felczaka – jak rozumiem, taki był punkt odniesienia. Oczywiście, jest to kwestia godna rozważenia i sprawdzenia, na ile zainteresowani byliby tym nasi rumuńscy partnerzy.

Mamy Instytut Polski w Bukareszcie, który realizuje cele współpracy kulturalnej, ale on ma trochę inne cele, bo zajmuje się przede wszystkim promocją polskiej kultury tam na miejscu, w Bukareszcie. Natomiast ten obszar jest przedmiotem naszej uwagi, naszego zainteresowania. Tak że nie jest to tak, że w tym obszarze nic się nie dzieje, natomiast niewątpliwie tego rodzaju instytut byłby czymś nowym i pokazującym strategiczny szczególny wymiar naszego partnerstwa, jak jest to w przypadku Instytutu Felczaka.

Czy byłaby gotowość po stronie rumuńskiej ponieść odpowiednie nakłady i stworzyć taką nową strukturę, to jest rzecz pewnie do sprawdzenia. Jeżeli ta inicjatywa wyszłaby z poziomu parlamentarnego, bo taka, jak rozumiem, jest sugestia pana posła, że być może z poziomu Komisji Spraw Zagranicznych, to my później jako Ministerstwo Spraw Zagranicznych, polska dyplomacja pełniąca rolę służebną wobec innych instytucji państwa polskiego, co zawsze podkreślam, jesteśmy gotowi też na naszym szczeblu sprawdzić, jakie są możliwości w tym zakresie. To tyle odnośnie do tej propozycji.

Jak chodzi o kwestię wsparcia aspiracji unijnych dla Turcji, nie jest to kwestia w żaden sposób nowa. Ona może nie jest jakoś przesadnie podkreślana, jak pan poseł zwrócił uwagę. Też poświęciłem tej sprawie w swojej prezentacji chyba jedno zdanie, ale to wynika raczej w tej chwili ze stanu rozmów akcesyjnych między Turcją a Unią Europejską. One pozostają w zawieszeniu. Turcja jest krajem najdłużej czekającym w procedurze akcesyjnej. Wśród wielu krajów są daleko idące wątpliwości co do tego, czy ścieżka akcesyjna w ogóle się zakończy. Trzeba to sobie jasno powiedzieć. Natomiast Polska jest tym krajem, który opowiada się za tym, żeby włączać, oczywiście nie bezwarunkowo, ale włączać Turcję w europejską strefę wpływów. Turcja jako członek NATO istotnie wzmacnia nasze bezpieczeństwo w regionie, w związku z tym naszym zdaniem wspieranie tych ambicji, nawet jeśli one dzisiaj wydają się bardzo odległe od możliwości realizacji, sądzę, że warto zaznaczać, dlatego zaznaczyłem to w swoim wystąpieniu.

Jak chodzi o kwestie przelotów do Mińska, wydaje mi się, że nie do końca zrozumiałem to pytanie. Początkowe rozmowy nie dały natychmiastowej reakcji, natomiast z czasem nasze działania doprowadziły do tego, że Turcja znacząco ograniczyła możliwość transferowania tego ruchu migracyjnego, który był sztucznie wywoływany przez reżim Aleksandra Łukaszenki, żeby destabilizować sytuację na granicy białorusko-polskiej. Wprowadzono istotne obostrzenia, zmniejszono liczbę lotów przesiadkowych w Stambule. Nie było to zmniejszenie do zera, natomiast zastosowane działania pozwoliły na to, żeby ten ruch w istotny sposób ograniczyć. To nie stało się od razu, ale to był też efekt naszych rozmów z tureckimi partnerami. W tym sensie można powiedzieć, że ten temat jest tematem zamkniętym pozytywnie.

Natomiast w jakiejś mierze też odpowiadając na tamto pytanie, odpowiedziałem chyba na pytanie pana przewodniczącego Kowala. To znaczy poszerzając tą odpowiedź, powiem tyle, że też po wizycie w Turcji, już po zapoznaniu się z tamtejszą perspektywą, wydaje mi się, że Turcja jest w wielu obszarach głęboko rozczarowana stanowiskiem Unii Europejskiej, niektórych państw członkowskich i instytucji europejskich w kontekście rzeczowości, otwartości w podejściu do aspiracji unijnych. To znaczy jest tam takie poczucie stawiania bardzo wielu wymagań. Stawiania tych wymagań z pozycji siły, z pozycji niepełnego zrozumienia racji tureckich, a jednocześnie nieoferowania w zamian kolejnych kroków w procedurze akcesyjnej. Mówię o tym, jakie tam jest poczucie. Nie mówię, że podzielam tę opinię, tylko jest rzeczywiście taka właśnie atmosfera w tej chwili w Turcji.

Z kolei wśród państw członkowskich spojrzenie na możliwe przystąpienie Turcji jest bardzo zróżnicowane. Wśród części państw jest zdecydowanie zdystansowane. W związku z tym nie widzę w ostatnich tygodniach nowego otwarcia związanego z agresją Rosji na Ukrainę. To, co w tej chwili promujemy, jeśli chodzi o otwarcie ścieżki dla Ukrainy, widzicie państwo, że ma grono państw zwolenników – mniej więcej dziesięć państw, które wspierają taką ścieżkę. Kilka innych państw warunkowo też zgodziłoby się na europejską perspektywę dla Ukrainy. Natomiast nawet dla państwa zaatakowanego w tej chwili są daleko idące wątpliwości kilku państw, które tę decyzję stawiają jeszcze cały czas pod znakiem zapytania. Mam nadzieję, że przełamiemy ten znak zapytania, ale tak jest w stosunku do Ukrainy. W stosunku do Turcji myślę, że to cały czas są jeszcze dalej idące wątpliwości, więc nie widzę tu jakiegoś istotnego przełomu.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. O głos prosi jeszcze pan doradca Jan Malicki.

Procedura jest taka, panie doktorze: z lewej strony pan przyciska ten czarny krążek i wówczas uruchamiamy.

Stały doradca Komisji Jan Malicki:

Przepraszam, jeszcze mam niewystarczające doświadczenie. Skoro doradca też może zadać pytanie, to chciałbym skorzystać i zadać pytanie panu ministrowi, trochę nawiązując do tego, o czym już była mowa.

Panie ministrze, chciałbym zadać pytanie, trochę kontynuując kwestię, którą już pan poruszył. Mianowicie, na ile wojna na Ukrainie i nasza postawa wobec Turcji oraz nasza postawa wobec Moskwy mają obecnie wpływ na stosunki polsko-tureckie? O ile idzie o Ukrainę, to zbieżność była wbrew pozorom dość poważna i było szereg elementów zbliżających, między innymi Krym i różne kwestie historyczne. Natomiast jeśli idzie o Moskwę, to jeszcze niedawno były dość poważne rozbieżności między naszymi jednoznacznymi ocenami a ocenami tureckimi. Jednak Turcja długi czas próbowała przecież utrzymywać jakieś specjalne stosunki z Moskwą. Na ile trochę odmienne patrzenie polskie wpływa? O ile może pan minister odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nikt więcej nie zgłasza dodatkowych pytań. Proszę bardzo, czy chciałby pan odpowiedzieć, panie ministrze? Proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Tak, bardzo chętnie. Panie przewodniczący, powiedziałem bardzo jasno, nasza perspektywa i spojrzenie są różne od tureckich. Turcja po agresji Rosji na Ukrainę stara się w swojej polityce zachowywać takie stanowisko, które pozwoli na jakiś rodzaj mediacji pomiędzy dwiema stronami. Były takie próby mediacyjne, doskonale państwo o tym wiecie. Z drugiej strony jednak Turcja bardzo jasno potępiła rosyjską agresję na Ukrainę. W związku z tym to jest inne spojrzenie niż nasze spojrzenie. Szanujemy to inne spojrzenie, oczekując jednak dalej idących kroków. Wyrażamy to w relacjach z partnerami tureckimi. Natomiast rozumiemy też, że w tej chwili jest taka optyka turecka w tej sprawie.

Może powiem jeszcze troszkę szerzej, zarysowując państwu kontekst. Właśnie dlatego intensyfikujemy w tej chwili relacje z Turcją i stąd też moja wizyta w Ankarze, że uważam, że Polska dyplomacja powinna być aktywna szczególnie na tych odcinkach, gdzie mamy jeszcze przestrzeń do przekonywania naszych partnerów do naszych racji.

To znaczy utrzymywanie intensywnych kontaktów tylko z tymi, z którymi się zgadzamy, nie jest w tej chwili naszym kluczowym zadaniem. Tam musimy podtrzymywać, że tak powiem, nasze dobre relacje, natomiast te relacje musimy intensyfikować na kierunkach, gdzie występują różnice zdań.

W szczególności, że mam głębokie przekonanie, że Polska jako kraj – tutaj szczególne zadanie ciąży na polskiej dyplomacji – ma przed sobą w tej chwili pewne okno możliwości. Wynika ono z tego, że zagrożenia, na które Polska zwracała uwagę przez szereg poprzednich lat, a które przez niektórych naszych partnerów były lekceważone, ziściły się. W związku z tym Polska jest dzisiaj szczególnie słuchana i ma szczególną możliwość bycia motorem napędowym niektórych decyzji, ponieważ w zakresie czy to sankcji, czy to europejskiej ścieżki dla Ukrainy, czy to wsparcia Ukrainy, czy to zarządzania kryzysem uchodźczym jest nasza agenda. Ona jest najbardziej ambitna ze wszystkich krajów Unii Europejskiej. Zachęcamy innych do tego, żeby szli za nami. To obejmuje również naszych ważnych partnerów spoza Unii Europejskiej takich jak Turcja. Tutaj też, jak sądzę, mamy jeszcze przestrzeń do wypełnienia i staramy się wypełniać tę przestrzeń tymi kontaktami. To tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to możemy powiedzieć, że temat został wyczerpany. Możemy stwierdzić, że Komisja zapoznała się z informacją ministra spraw zagranicznych. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji.